MAŁPKA LISTONOSZ

O MAŁPIE WIELE JUŻ POWIEDZIANO,
ŻE W PIANIE KĄPAĆ SIĘ CHCIAŁA RANO,

ŻE MA CIĄGOTY DO KAŻDEJ PSOTY
I NIEPORZĄDEK ZOSTAJE PO TYM,

LECZ CHOĆ SŁÓW WIELE PADŁO W TEMACIE
TO JESZCZE JEDEN SEKRET POZNACIE.

MAŁPA GABRYSIA Z RODU GORYLA
CHCIAŁA GDZIE INDZIEJ BYWAĆ CO CHWILA

NIE USIEDZIAŁA NIGDZIE GODZINY
NI W ZOO, NI W CYRKU, NI U RODZINY.

RZECZE JEJ MAMA – WIĘC MAŁPA TAKŻE
- POSIEDŹ GABRYSIU, MIEJSCE GDZIEŚ ZAGRZEJ!

GRZMIĄ JESZCZE ECHEM MATEŃKI SŁOWA
NO A GABRYSIA? WŚRÓD DRZEW SIĘ CHOWA,

NIE POSIEDZIAŁA TAM MAŁPKA ŚLICZNA
KORCI JĄ BUDKA TELEFONICZNA,

GDZIE TEŻ ROZMÓWCA SIĘ DRUGI CHOWA?
I ILE POTRWAĆ MOŻE ROZMOWA?

I PYTAŃ WIĘCEJ MAŁPECZKĘ TRAWI
LECZ PORA ŁAPKI ZNOWU W RUCH WPRAWIĆ.

PRZEBIERA NIMI, DO PRZODU BIERZY
A CO TO TUTAJ SAMOTNIE LEŻY?

PRZY KRAWĘŻNIKU, PRAWIE W KAŁUŻY
TKWI ZAPOMNIANY LIST, CAŁKIEM DUŻY.

NA LIŚCIE BARWNY, OZDOBNY ZNACZEK
NA NIM PIECZĄTKA I NIE INACZEJ.

NAD ADRESATEM MAŁPKA SIĘ BIEDZI
NADAWCA CZEKA WSZAK ODPOWIEDZI!

KTOŚ SIĘ O KOGOŚ MARTWI GDZIEŚ PRZECIE
KTOŚ KTO HEN MIESZKA W DALEKIM ŚWIECIE!

SPĘDZIŁA WIECZÓR Z LUPĄ NAD LISTEM
ŻE NIEWYSPANA? TO OCZYWISTE!

ZWIEDZIŁA POCZTĘ I WIERZYĆ PROSZĘ,
ŻE ZAPRAGNĘŁA BYĆ LISTONOSZEM.

MIŁO TAK LUDZIOM NOWINY NOSIĆ
MIŁO OZNAJMIĆ COŚ, MIŁO PROSIĆ.

DOSTAŁA TORBĘ, W NIEJ LISTÓW MASĘ

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

CIĘŻKA TA TORBA MÓWIĄC NAWIASEM

DOSTAŁA CZAPKĘ – KOLOR UROCZY
LECZ COŚ JEJ CZAPKA SPADA NA OCZY!

Z TORBY WRAZ Z WIATREM LIST MKNIE ZA LISTEM
A TAK NIE MOŻE BYĆ! OCZYWISTE!

MIASTO LISTAMI CAŁE ZASŁANE
- OJ TO ZAJĘCIE MI NIE PISANE!

ZDAŁA WIĘC CZAPKĘ I TORBĘ ZDAŁA
CHĘĆ ROZNOSZENIA WIEŚCI ZOSTAŁA.

- JAKBY TU LISTY NOSIĆ DO LUDZI
LECZ PRZY TYM MNIEJ SIĘ NIECO NATRUDZIĆ?

KTO DŁUGO MYŚLI, POMYSŁ ROZWIJA
TEMU ZAZWYCZAJ LOS NIECO SPRZYJA.

SPOTKAŁA MAŁPKA W CZWARTEK CZŁOWIEKA,
KTÓRY NA BARDZO WAŻNY LIST CZEKAŁ.

LIST NIE NADCHODZIŁ, CZAS WLÓKŁ SIĘ STRASZNIE
LECZ OTO NADSZEDŁ LISTONOSZ WŁAŚNIE.

PRZETRZĄSNĄŁ TORBĘ PAN HENIO MIŁY
LISTU NIE WIDAĆ CHOĆ INNE BYŁY.

EMIL CO LISTU BYŁ ADRESATEM
DO PRACY SMUTNY POWRÓCIŁ ZATEM.

PRZED KOMPUTEREM USIADŁ Z ZAPAŁEM
OTWARTE PRZY TYM MIAŁ OKNO MAŁE

MAŁPKA WŚLIZGNĘŁA SIĘ PRZEZ OKIENKO
I EMILOWI SIADŁA POD RĘKA.

ZERKA NA PRACĘ JEGO CIEKAWIE
I COŚ KOŁACZE JEJ W GŁOWIE.. PRAWIE.

- GDYBY WYSYŁAĆ LIST Z KOMPUTERA…
(MAŁPKA SWE MYŚLI POWOLI ZBIERA)

- NAWET W NAJDALSZYM ZAKĄTKU ŚWIATA
LIST BYŁBY SZYBCIEJ U ADRESATA!

RAZEM DUMALI, RAZEM TWORZYLI
RAZEM NA MAILE PATENT ZDOBYLI.

WIEŚĆ GMINNA PRZY TYM TAKA SIĘ NIESIE
ŻE MAŁPKA ODTĄD SIEDZI W ADRESIE.

ŻEBY TO JEDNYM.. NIE! W KAŻDYM GOŚCI!
I TAK DOSTARCZA NAM WIADOMOŚCI.

TYM TO SPOSOBEM ZWAŻCIE TO PROSZĘ
KOMPUTEROWYM JEST LISTONOSZEM.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

SPEŁNIŁA MARZEŃ SWOICH AŻ TRZY,
A O CZYM MARZYSZ OD DAWNA TY?

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026